

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 32 mm) 26 gr. W tekście 1 mm w 3 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok IV.

Nr. 5.

Kraków, czwartek 8 stycznia 1942.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł, z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Zwycięski pochód wojsk japońskich

na wyspach Filipińskich.

Końcowe walki o wyspę Luzon.

Tokio, 7 stycznia. Agencja Domei publikuje przegląd wypadków wojennych następującej treści:

W chwili, gdy japońskie lotnictwo systematycznie atakuje ważną w wojennym punkcie widzenia twierdzę Corrogidor, oraz bazę marynarki Olongapo i bazę lotniczą Malolos, obrzucając je skutecznie pociskami bombowymi, japońskie jednostki bojowe dokonały wypadu na półwysep Bataan, posuwając się w kierunku południowym. Jak wiadomo, północna część tego półwyspu znajduje się już pod kontrolą wojsk japońskich.

W toku ataków na Corrogidor, jak wynika z komunikatów cesarskiej kwatery głównej, trwających nieprzerwanie od Nowego Roku, formacje japońskich samolotów marynarki uszkodziły stanowiska artylerji przeciwlotniczej na północnym wybrzeżu wyspy, oraz zatopiły pewną ilość nieprzyjacielskich statków handlowych, skupionych w jednym miejscu na wodach północno-wschodniego wybrzeża wyspy. Wojska japońskie, wypierające amerykańskie oddziały bojowe z terenu półwyspu Bataan, były wspierane w sposób skuteczny przez lotnictwo, które obrzucało bombami zmotoryzowane kolumny taborowe wojsk nieprzyjacielskich w okolicy Balanga.

Ze sprawozdania cesarskiej kwatery głównej wynika, iż wojska japońskie zaatakowały w dniu 31 grudnia brytyjskie posiadłości na wyspie Borneo, zaś Brunel w dn. 1 stycznia, a w tymże dniu zajęły wyspę Labuan, gdy tymczasem samoloty marynarki zarówno w nocy z 1 na 2 stycznia, a następnie w godzinach rannych dnia 3 stycznia przysięśli koncentryczny atak na Singapoore, demolując obiekty wojskowe.

Jednostki japońskie z niemnniejszą siłą maszerują w kierunku Singapoore, gdy tymczasem wojska brytyjskie wycofują się w kierunku południowym z Peroku, ściągane przez japońskie jednostki pancerne. Kłopoty Singapoore w związku z nieustannym posuwaniem się wojsk japońskich są zupełnie zrozumiałe, zaś rozpaczliwe przygotowania obronne, czynione w ostatnim momencie, jak również ograniczenia konsumpcji wody, której każdy litr jest bardzo cenny, a którą sprowadzać trzeba z głębi kraju, powiększają groźną sytuację.

Z tego też powodu i w obliczu możliwości ataków wojsk japońskich na miasta na wybrzeżu Pacyfiku, władze wojskowe i cywilne Stanów Zjednoczonych opanowuje coraz większa nerwowość, przyczem czynnikami rządowe w San Francisco ostatnio poruszyły projekty, według których mianoby ewakuować bądź to całą ludność, bądź też pewne grupy mieszkańców z miast, leżących w zatoce. Rząd Stanów Zjednoczonych wezwał kraje Ameryki środkowej i południowej, aby wzięły udział w obronie Kanału Panamskiego.

Nowe sukcesy lotnictwa japońskiego.

Tokio, 7 stycznia. Wydział armii głównej kwatery Cesarskiej podał — jak donosi Domei — we wtorek do wiadomości, iż japońskie lotnictwo armii codziennie dokonuje operacji na różnych frontach.

Półwysep Malajski: wyborowe bombowce japońskie dokonały zniwastowania nalołu na lotnisko Tengah w nocy na 3 stycznia, przyczem celnymi bombami, zrzuconymi z niewielkiej wysokości, zniszczył magazyny wskutek czego powstały trzy pożary. Inne eskadry, które zaatakowały w cieśninie Malajskiej statki nieprzyjacielskie, zatopiły jeden większy frachtowiec. Dalsze jednostki lotnictwa zaatakowały nieprzyjacielskie kolumny samochodów ciężarowych, które znajdowały się w odwrocie w Dolnym Peraku.

Po stwierdzeniu w dniu 4 stycznia popołudniu, iż tuzin bombowców nieprzyjacielskich przybył na lotnisko w Kluang, stanowiące ośrodek prowincji Johore, samoloty japońskie dokonały zniwastowania ataku na lotnisko, niszcząc przytem wszystkie samoloty. Niespodziewanego ataku na lotnisko dokonali lotnicy japońscy wówczas,

kiedy uniemożliwili start aparatów nieprzyjacielskich zniszczeniem miejsc startowych.

Tęj samej nocy eskadry lotnictwa japońskiego spustoszyły obiekty wojskowe w mieście Singapoore oraz zestrzeliły jeden myśliwiec nieprzyjacielski, który starał się do walki. Własnych strat nie było.

Filipiny: Od dnia 2 stycznia japońskie lotnictwo armii dokonywało, współdziałając z wojskami lądowymi, operacjami na półwyspie Batanga, nalołów bombowych na zgrupowania wojsk nieprzyjacielskich, atakując równocześnie wozy ciężarowe i statki, w wyniku czego zniszczono 146 wozów ciężarowych oraz zatopiono 10 statków.

Formacje japońskiego lotnictwa atakowały w poniedziałek w sposób niezwykle skuteczny nieprzyjacielskie statki handlowe, skupione na północny wschód od wyspy Corrogidor, powodując pożar pewnej liczby mniejszych i średnich jednostek morskich. Samoloty zrzuciły ponadto pociski eksplodujące na pozycje artylerji przeciwlotniczej, znajdujące się w północnych wybrzeżach wyspy, gdzie skutkiem tego wyrządzono dotkliwe szkody. Pomimo niezwykle silnego ognia odpornego, wszystkie samoloty japońskie powróciły na swe lotniska.

Japońska główna kwatera cesarska po-

twierdza doniesienia, nadesłane już także z innych źródeł o ponownych atakach powietrznych na Singapoore. Według tego komunikatu ataki bombowe przeprowadzono na wielką skalę w nocy na 2 stycznia i 3 stycznia wieczorem. Trafiono liczne obiekty wojskowe, m. in. lotniska Tengah i Sembawang, gdzie wybuchły pożary.

Japończycy zajęli bazę lotniczą Kuantan.

Tokio, 7 stycznia. Jak donosi agencja Domei, dzięki niespodziewanemu nalołowi, zajęto lotnisko Kuantan. Oddziały australijskie w sile około 1000 żołnierzy stawiały niezwykle zacięty opór.

Wojska japońskie rozprószyły oddziały australijskie, biorąc przy tej okazji 550 jeńców do niewoli. Ponadto zdobyto 70 cięższych wozów pancernych, 70 samochodów oraz 10 dział cięższego kalibru.

Pod naporem ataku Japończyków oddziały brytyjskie opuściły Kuantan, leżący u wschodniego wybrzeża półwyspu malajskiego. Wiadomość powyższą otrzymała agencja Domei z terenu boju na Malajach.

Baza lotnicza Kuantan, położona w odległości 6 km. na południe od miasta i będąca ostatnią umocnioną pozycją u wschodnich wybrzeży półwyspu malajskiego w okolicy Johor, została zajęta w dniu 3 stycznia.

Kluczowe pozycje na Borneo brytyjskiem

w rękach japońskich.

Japończycy zdobyli ważne źródła naftowe.

Tokio, 7 stycznia. Wskutek zajęcia miasta portowego Brunel, oraz ważnej pod względem strategicznym wyspy Labuan — o czym już donoszono — u północno-wschodniego wejścia do zatoki Brunel, praktycznie biorąc wszystkie ważniejsze punkty na Borneo brytyjskiem znalazły się w rękach japońskich.

W związku z tem w tutejszych kołach wojskowych podkreślają, iż liczyć się trzeba w najbliższej przyszłości z całkowitem zajęciem Bornea brytyjskiego.

Zwracają tutaj uwagę na wielkie znaczenie, jakie Borneo brytyjskie posiada dla Japonii nie tylko pod względem militarnym dla dalszych operacji, ale przede wszystkim pod względem gospodarczym. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż przeważająca część źródeł naftowych na Borneo brytyjskiem w stanie zupełnie nie-

uszkodzonym wpadła w ręce Japończyków, którzy przystąpili natychmiast do dalszej eksploatacji. I tak, według specjalnego sprawozdania dziennika japońskiego „Tokio Niczi” w ośrodku naftowym Sarawak ze 100 szybów wertykalnych 80 znajduje się znowu w pełnym ruchu.

Miasto portowe Brunel liczy 12,000 mieszkańców. Zatoka Brunel, a zwłaszcza wyspa Labuan, służyła Anglikom jako baza dla łodzi podwodnych. Znajdował się tam również kabel, prowadzący do Singapoore i Hongkong.

Na obszarze Brunel Japończycy wzięli do niewoli 300 jeńców, w tem przeważnie Hindusów, którymi dowodzili oficerowie brytyjscy. W obydwu punktach szybko złamano opór, w wyniku czego wojska nieprzyjacielskie na wezwanie natychmiast się podały.

Zacięte walki pod Kuala Lumpur.

Bangkok, 7 stycznia. Rozgłoszono w Singapoore przynajmniej we wtorek przedpołudniem, iż pod Kuala Selangor, będącym małym portem przy cieśninie Malakka, a położonym 50 km na północny zachód od Kuala Lumpur w stanie Selangor, gdzie Japończycy dokonali lądowania na tyłach głównych sił brytyjskich, toczą się zacięte walki. Pod naporem wojsk japońskich Anglicy cofają się na tym terenie.

Od chwili wybuchu wojny — jak w dalszym ciągu stwierdza rozgłoszono — Japończycy posuwali się przeciętnie dziennie o 20 km naprzód.

Nowe ograniczenia w Stanach Zjednoczonych.

Madryt, 7 stycznia. Stany Zjednoczone odczuwają już brak znacznych surowców gumy, importowanej dotychczas z półwyspu Malajskiego.

Według doniesienia rozgłoszono amerykańskiej Schenectady, guma wydawana będzie odtąd jedynie jeszcze dla celów komunikacyjnych oraz dla traktorów rolniczych. Również zużycie papieru zostało w znaczny sposób ograniczone.

Świetne wyniki zbiórki w Niemczech futer oraz przedmiotów welnianych i zimowych dla frontu.

Berlin, 7 stycznia. Pierwsze prowizoryczne, podane tu do wiadomości, obliczenia dokonanej w Niemczech zbiórki futer oraz przedmiotów welnianych i zimowych dla żołnierzy frontowych świadczą, iż akcja zbiórkowa dała wspaniałe rezultaty. Dotychczas oddano niemniej jak 32.144.251 sztuk przedmiotów wszelkiego rodzaju.

Wśród oddanych przedmiotów znajduje się m. in. 1.511.079 futer i innych futrzanych sztuk odzieży, 994.666 koców welnianych i futrzanych, 376.229 par nart. Wymieniono tu tylko kilka rodzajów oddanych pożytecznych przedmiotów spośród olbrzymiej masy złożonych ofiar. Dotychczas wysłano na Wschód lub przewieziono do odpowiednich zakładów przerobowych 1260 wagonów z przedmiotami zimowymi. W biurach, przeprowadzających zbiórki, panował taki tłok, że wiele tysięcy osób nie mogło decydować się ze swymi ofiarami. Z tego powodu zbiórki na terenie Rzeszy przedłużono do 11 stycznia.

Pojedynek łodzi podwodnych.

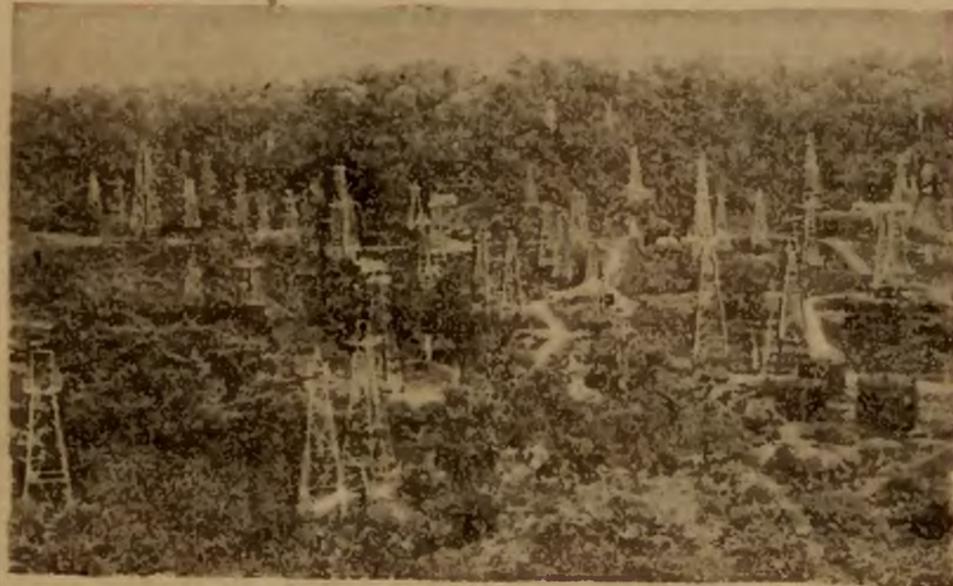
Tokio, 7 stycznia. Dziennik „Tokio Niczi” przynosi z pewnej niewymienionej z nazwy bazy morskiej interesujące sprawozdanie, opisujące walkę pomiędzy dwiema łodziami podwodnymi.

Według tego sprawozdania, dowódcą pewnej japońskiej łodzi podwodnej w czasie służby patrolowej na północ od Borneo zauważył nieprzyjacielską łódź podwodną. Płynąc pod wodą, zbliżył się on ostrożnie tuż w pobliże łodzi nieprzyjacielskiej, poczem nagle się wynurzył i wydał rozkaz wzięcia pod ogień przez działko pokładowe. Wskutek tego ognia nieprzyjaciel nie mógł bardzo ciężkie uszkodzenie, mimo, tego jednak usiłował umknąć, zanurzając się pod wodę. I ten manewr jednak nie udało się, ponieważ kilka rzuconych bomb podwodnych zupełnie zniszczyły zanurzającą się łódź nieprzyjacielską.

Liny stalowe zamiast mostów.

Lizbona, 7 stycznia. W sprawozdaniu, opisującym ofensywę japońskich jednostek zmotoryzowanych wśród dżungli wysp Filipińskich czytamy, iż Japończycy nie mogą korzystać ze zrujnowanych mostów, w celu przetransportowania tanków poprzez koryta rzek, znaleźli prosty i nieoczekiwany sposób dla pokonania tego rodzaju przeszkód. W tym celu Japończycy przetrzucali na drugi brzeg rzeki stalowe liny, których koniec umocowany był do żelaznych harpunów, a następnie umocowywali je na przeciwnym brzegu. Po tych linach stalowych japońskie czołgi przedostawały się ponad korytami rzek.

Wojska japońskie dysponują nie tylko zoligami różnych wielkości, ale również artylerją średniego kalibru, przyczem działa ciągną zaprzęgi konne poprzez lesiste tereny Filipin. Konie pociągowe sprowadzono w tym celu z Japonii. Walki na wyspie Luzon rozgrywają się w olbrzymich gajach palm kokosowych, które Japończycy wykorzystują, znajdując w nich doskonałe maskowanie.



Widok na szyby naftowe na Borneo, z których większość została już uruchomiona przez Japończyków po zajęciu przez nich brytyjskiej części tej wyspy.

Filipiny - kraj przeciwności

Kraków, w styczniu.

Jeden z najciekawszych bodaj terenów obecnej wojny przedstawiają bezwzględnie wyspy Filipińskie, które zarówno pod względem swojej przeszłości jak też stosunków narodowościowych budzą wielkie zainteresowanie. Tutaj, na Filipinach i w ich okolicy, rozgrywa się **ważna wypadki o charakterze wojskowym**: zanim okryły zawiatają do zatoki Manilskiej musza przepływać koło wyspy Corregidor, która ostatnio została zdobyta przez Japończyków, mimo, iż Stany Zjednoczone uczyniły z niej silną bazę wojskową. Ciekawym punktem jest również Cavite, w którym znajdują się liczne baraki wojskowe i umocnienia, a które również wspomniane było kilkakrotnie w komunikatach wojennych, jako ważny punkt oparcia wojsk amerykańskich i filipińskich.

Filipiny weszły w orbitę interesów europejskich i kultury w XVI wieku.

Hiszpański szlachcic Legaspi odkrył jako pierwszy w roku 1571 miasto Manila, które już wtedy było bogatym i ruchliwym centrum handlowym. Już wtedy zamieszkiwało Manilę wielu Chińczyków, urodzonych kupców, przybyszających z azjatyckiego kontynentu. Zdał on sobie sprawę, że stolica rządów hiszpańskich powinno być właśnie to miasto, toteż spowodował on przeniesienie władz z miasta Cebu, położonego na wyspie tejże nazwy do Manili, zakładając w ten sposób europejską dzielnicę. Na wyspie Mactan, znajdującej się na przeciwko miasta Cebu istnieje po dziś dzień **ciekawo pomnik** postawiony jednemu z pierwszych kolonizatorów tych okolic i człowiekowi o niezwykłych zaletach umysłu i charakteru: **Maggelanowi**. Odkrywcą ten, który przedsięwziął swoją podróż naokoło świata w służbie korony hiszpańskiej, choć sam był Portugalczykiem, przybył jak wszyscy ci wielcy odkrywcy krajów romańskich dzierżąc w jednym ręku miecz, w drugim zaś krzyż. Istotnie zależało mu na tym, aby nawrócić mieszkańców wysp na wiarę katolicką, co mu się zresztą udało w odniesieniu do sultana z Cebu, będącego jego chrześniakiem i przyjacielem, w którego to obronie padł pod razami zadaniem mu spisami przez tubylców 26 kwietnia 1521 r. Imię tego wielkiego Portugalczyka pozostało do dziś dnia zachowane w słowniku geograficznym, zawierającym m. in. określenie „**Cieśnina Maggelana**”, przy pomocy której przepływa się z oceanu Atlantyckiego do Spokojnego.

Ludność Filipin przedstawia obecnie **niezwykłe barwne pomieszanie różnych ras, religii i języków**: jeżeli na wyspie Luzon głównymi imigrantami byli Chińczycy, którzy przynieśli tutaj wyższą kulturę, to znów inne wyspy na południu jak np. Mindanao, przyjęły w początkach XV wieku gości z dalekiej Arabii, przywożących do tego kraju również swoją wiarę — Islam.

Po dziś dzień są mieszkańcy południowych wysp muzułmanami, zwanymi ogólnie „Mares”.

Malajczycy zamieszkali natomiast w dolinach bardziej dostępnych dla kolonizacji zostali przez Hiszpanów nawróceni na katolicyzm, co jednak nie przeszkadza, że u tych samych wyspach żyją po dziś dzień t. zw. „**lowey głów**” — szczyty pogańskie i niedostępne dla kultury i wszelkich wpływów cywilizacyjnych. Stosunkowo niedaleko za Manilę, w okolicy pięknej miejscowości kuracyjnej w Bagnio, do której zjeżdżają się mieszkańcy stolicy na wywzasy, żyją w górach owe szczyty pogańskie, prowadzące odrębny tryb życia od innych Filipińczyków.

Filipiny przechodziły pod względem politycznym bardzo różnorodne losy: dostawczy się pierwotnie w posiadanie Hiszpanów, którzy **ochrzczili ten archipelag od imienia swego króla Filipa**, narażone były następnie na konkurencję handlową, a w końcu i polityczną Holendrów. Miało to miejsce w czasie wojny trzydziestoletniej, t. j. między latami 1618—1648. I znowu w zatoce Manilskiej zagrzmiły armaty, między wielkimi frachtowcami Holandii i Hiszpanii doszło do krwawych walk, które jednak nie pozbawiły Hiszpanii panowania, gdyż Hiszpanie wspierani przez swoje punkty oparcia w Cavite i Corregidor ostali się przed atakami wojowniczymi wtedy Batawów.

Wyspy Filipińskie weszły jeszcze raz w orbitę wielkiej polityki w czasie wojny Siedmioletniej.

prowadzonej przez Fryderyka Wielkiego z Austrią i przeinne państwa współpracujące tych dwóch głównych walczących. Anglia pomagała wtedy Prusom, natomiast Hiszpania złączona weszła do dynastycznej z Francją — po wygaśnięciu Habsburgów w końcu XVII wieku wstąpił na tron hiszpański wnuk Ludwika XIV, Filip książę Anjou — wspomagała Francję, która po t. zw. „**odwróceniu aljansów**”, stanęła po stronie Austrii. Nadarzyła się więc Anglii sposobność pokuszenia się o posiadłość hiszpańską na Filipinach i **znowu doszło do krwawych zapasów w zatoce Manilskiej**. Zdobyć nie była trwała, bo już w roku 1763 musieli się Anglicy wycofać, a również próba zdobycia wysp w roku 1803 nie dała rezultatów.

Tak więc Filipiny pozostały w posiadaniu korony hiszpańskiej aż do fatalnej wojny ze Stanami Zjednoczonymi w 1898 roku.

A tymczasem prądy kulturalne, zaszczerpione bryzsta lat temu, szły swoją drogą: większość ludności była katolicka i kler posiadał tam duże wpływy, obok niej zaś żyli — jak wspomnieliśmy — poganie, mahometanie lub też wyznawcy Konfucjusza. Jeżeli jednak chodzi o stronę rasową, to wytworzył się dziwny amalgamat różnych ras, a mianowicie z tubylców-Malaijów, Hiszpanów oraz Arabów. Ci „**Filipinowie**” nie tworzący jednolitego narodu określani byli przez Hiszpanów jako mieszańcy „**metizos**” i nie cieszyli się zbyt wielkim uznaniem panującej warstwy. Ludność miejscowa jednak na tyle była odmienna od Hiszpanów, że zaczęła zgłaszać pewne pretensje polityczne, żądając co najmniej autonomii i wybuchając raz po raz powstaniem.

W roku 1898 dnia 1 maja doszło do bitwy między flotą amerykańską a hiszpańską w zatoce Manilskiej,

w której admirał amerykański Devey rozbił nieprzyjaciela. Po czterogodzinnym bombardowaniu zamilkły baterie hiszpańskie. Aguinaldo wraz ze swoimi towarzyszami powrócił na okręcie „**Mc Cullough**” do Manili, ale i wtedy nie zdołali wywalczyć niepodległości, gdyż Stany Zjednoczone miały inne plany. Chodziło im przede wszystkim o **wielkie bogactwa archipelagu**, o trzcinę cukrową, owoce, drzewa tropikalne, złoto, ryż, cynk, cynę, miedź, żelazo i t. d.

Mimo to niepodległościowa myśl o samodzielności pozostała żywa u Filipińczyków. To też Stany Zjednoczone zdecydowały się stworzyć pozory autonomii, powołując do życia **parlament filipiński**, który urzęduje w pięknym klasycystycznym budynku na Placu Luneta, nie odgrywający jednak większej roli.

Rok 1898 przyniósł jedno z większych powstań,

które pod dowództwem Emilio Aguinaldo rozegrało się przeważnie w Manili. Kara za powstanie nałożona na rebeliantów przez Hiszpanię była nadzwyczajnie łagodna, gdyż zarówno Aguinaldo, jak też 40-tu jego współników zostało jedynie wydalonych z kraju. Hiszpania przechodziła wtedy okres swojej słabości, gdyż po śmierci króla Alfonsa XII wstąpił na tron jego pogrobowiec Alfons XIII pod regencją swojej matki królowej Marii Krystyny. — Sytuację tę wykorzystali Stany Zjednoczone, aby tanim kosztem okryć się sławą wojenną.

W roku 1946 miało nastąpić ogłoszenie niezawisłości wysp Filipińskich,

doteychczas jednak administrację sprawowały Stany Zjednoczone.

Manila jest pięknym, egzotycznym miastem, w którym jednak spotykamy dużo zabytków z czasów panowania hiszpańskiego. Położenie jego jest wspaniałe, klimat niezwykle łagodny, tylko czterdzieści kilka lat panowania amerykańskiego stworzyło na wyspie budowlę, które jakkolwiek są nieraz bardzo luksusowe, jak np. „**Manila Hotel**” o wspaniałej fasadzie w okolicy parlamentu, to jednak rażą swoim zbyt nowoczesnym wyglądem.

Xerez.

Znowu ciężkie straty bolszewików na środkowym odcinku frontu.

Z głównej kwatery Wodna, 6 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Walki na **środkowym odcinku frontu wschodniego** trwają. Nasze wojska zadają nieprzyjacielowi przez ogień obrony i przeciwnatarcia wszędzie ciężkie straty. W ramach prowadzenia walki z powietrza wyróżniła się szczególnie pewna chorwacka formacja lotników przez śmiało prowadzone ataki zniżone.

Siły sowieckie które wylądowały pod Feodexją, jak również obiekty okrętowe pod Jewpatorją były skutecznie atakowa-

ne przez formacje lotników bojowych i myśliwskich. Jeden śmigacz został zatopiony, trzy transportowce uszkodzone.

W pobliżu wysp Faroer oraz u angielskiego wybrzeża zachodniego uszkodzone zostały przez zrzucone bomb dwa nieprzyjacielskie okręty handlowe.

W Afryce wschodniej ożywiona działalność wywiadowcza i artyleryjska w rejonie Sollum i pod Agedabją. Skuteczne ataki powietrzne kierowane były na brytyjskie stanowiska i drogi posiłków.

Na Malcie bombardowane były brytyjskie lotniska.

Anglosasi chcą wciągnąć południową Amerykę do wojny.

Sztokholm, 7 stycznia. Londyński Times zamieścił na swych łamach znamienną publikację, która tu uważana jest jako **dowód na fakt, iż zagadnienie południowej Ameryki dla Anglosasów jest wyłącznie problemem przystąpienia południowej Ameryki do działań bojowych po ich stronie.**

„Times” dosłownie oświadcza: „Ameryka południowa musi zaprzestać być jedynym kontynentem, na którym panuje pokój. Tem kontynent powinien przystąpić do działań wojennych”.

Według tutejszej opinii dziennik angielski po raz pierwszy oficjalnie ujawnił rzeczywisty cel zwołania konferencji do Rio de Janeiro. Anglosasi mają apetyt na pięć statków linjowych i inne morskie jednostki bojowe, które dysponuje kontynent południowo-amerykański, a które liczą ogółem ponad 200.000 ton. Okrety te miałyby Anglosasom powetować i uzupełnić straty poniesione przez nich na Pacyfiku, a równocześnie zapasy surowców południowo-amerykańskich miałyby pokryć straty surowcowe z terenów azjatyckich.

Singapoore musi być utrzymane za wszelką cenę.

Ciekawe wywody admirała amerykańskiego.

Madryt, 7 stycznia. Londyński korespondent madryckiego „ABC”, Louin Calvet, donosi w swej depeczy wtorkowej o pracy amerykańskiego admirała Yata Sterlinga na temat sytuacji na Pacyfiku.

Admirał Sterling zajmuje w tej sprawie takie stanowisko, iż koalicja anglo-amerykańska ma do wyboru między obroną Atlantyku a obroną Pacyfiku i że **obrona Atlantyku wchodzi przytem przede wszystkim pod uwagę**. Musi się jednak wystrzeżać, że utrata Singapoore, Filipin, Indji Holenderskich i Alaski byłaby katastrofą.

Wbrew temu Anglii — pisze dalej Calvet — są zdania, że obecna wojna jest niepodzielna i że **katastrofalna porażka koalicji na Pacyfiku będzie miała również katastrofalne następstwa w Rosji sowieckiej**. Jeśli Singapoore upadnie, to będzie to niebezpieczeństwem w równej mierze dla marszałka Timoszenki, jak i dla generała Wawella. Singapoore w rękach japońskich oznaczałoby utratę Indji Holenderskich, które są jednym z najbogatszych terenów surowcowych. Maszyna wojenna aliantów zostałaby dotkliwie trafiona i produkcja, siła ude-

żenia oraz zdolność oporu państw antyosiowych cierpiałaby niewymownie.

Koncowem następstwem z tego wszystkiego — tak pisze dalej Calvet, jest **absolutna konieczność utrzymania za wszelką cenę Singapoore**, jeśli już upadek Hongkongu i obsadzenie Filipin przyniosły Japończykom wielkie korzyści. Trzy morskie kluczowe pozycje świata, to Singapoore, Suez i Panama. Jeśli półwysp Malajski i Jawa zostaną zdobyte a Singapoore pokonane, względnie zneutralizowane jako twierdza, wówczas alianci, którzy nie dysponują, jak np. Niemcy urządzeniami do fabrykacji kauczuku syntetycznego, będą nietylko musieli zredukować swoją produkcję, ale także nie będą mogli sprostać bitwie na Atlantyku, oraz nie będą mogli wytrzymać strat i ryzyka bitwy na oceanie Indyjskim.

Z tego powodu — cytuje dalej Calvet — Singapoore musi być pod wszelkimi warunkami broniene, ponieważ obecna wojna stanowi olbrzymią jednolitą całość, strata Singapoore byłaby nietylko nadzwyczaj poważną dla imperjum brytyjskiego i angielskich sił zbrojnych, ale u-

padek ten wywarby doniosły wpływ przedewszystkiem na przebieg przyszłej walki na śmierć i życie przeciwko osi”.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 6 stycznia. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco:

Główna kwatery włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Obustronna, ożywiona działalność artylerji na frontach Agedabji i Sollum, Formacje niemieckiego i włoskiego lotnictwa przeprowadziły w Cyrenajce liczne ataki na połączenia i zaplecze nieprzyjaciela, w których przebiegu trafione zostały wszelkie punkty komunikacyjne, zbiorowiska środków zmotoryzowanych i znajdujące się w ruchu jednostki. Liczne samochody pancerne zostały podpalone.

Lotnictwo osi kontynuowało z widocznym skutkiem swoją ofensywę przeciwko bazom lotniczym i flotowym na Malcie. Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły w walkach powietrznych nad Malta trzy „Hurricane’y” i jeden „Blenheim”.

Jak Churchill zamierza rozwiązać problem palestyński?

Berlin, 7 stycznia. Brytyjski premier skompromitował się swoimi oświadczeniami w sprawie palestyńskiej, które były pewnej znanej osobistości żydowskiej w obecności lorda Halifaxa. Jego wywody, że Arabowie posiadają dość krajów, aby w nich się osiedlić, oraz wnioski końcowe, że dla rozwiązania problemu palestyńskiego należałoby najlepiej ewakuować Arabów z Palestyny, wywołały w kołach arabskich wielkie zaniepokojenie.

Churchill powiedział sarkastycznie, że problem palestyński stanowi pewnego rodzaju węzeł gordyjski, który poprosić trzeba przeciąć.

Natychmiast po opublikowaniu enuncjacji Churchilla, Anglicy usiłowali zapobiec rozszerzaniu tej wiadomości, przede wszystkim na terenach arabskich. Mimo to jednak ta alarmująca wiadomość przebiegła jak płomień poprzez arabskie koła Palestyny, Syrii i Iraku. W enuncjacji Churchilla widzi się nowy dowód na anglijskiego zamiaru, aby światowemu żydostwu zapłacić za pomoc wojenną kosztem Arabów. W kołach arabskiej emigracji w Istambule wskazują na to, że ta nowa deklaracja w sprawie żydowskiej przyszłości Palestyny idzie jeszcze dalej niż deklaracja Balfoura, złożona podczas poprzedniej wojny żydom palestyńskim.

Z wielu stron nadeszły protesty do brytyjskiego komisarza Mac Michaela przeciwko deklaracji Churchilla. Ze strony brytyjskiej zwraca się jednak mało uwagi na te protesty, nie uwzględnia się ich w dzienniki, które zajęły wobec oświadczeń Churchilla niechętnie stanowisko, poddając się surowej cenzurze. Cenzura ta sięga aż do Egiptu, gdzie wszystkim dziennikom przeszkadza się w zajmowaniu stanowiska w komentarzach na temat nowo wytworzonej sytuacji.

Straty brytyjskiego lotnictwa od chwili rozpoczęcia wojny.

Bruksela, 7 stycznia. Przynosząc szczegółowy przegląd strat, jakie poniosło brytyjskie lotnictwo od dnia 3 września 1939 r. „Brüsseler Zeitung” dochodzi do następującego wniosku: **Od chwili wybuchu działań wojennych RAF utraciła z całą pewnością ponad 8.727 samolotów wszelkich typów**. Cyfra ta nie są objęte samoloty angielskie, zestrzelone lub zniszczone przez lotnictwo włoskie i japońskie. W tych warunkach ogólne straty lotnictwa brytyjskiego muszą być o wiele wyższe.

Przedłużenie umowy handlowej rumuńsko-tureckiej.

Ankara, 7 stycznia. Tureckie zebrańie narodowe uchwaliło przedłużyć na przeciąg dalszego roku umowę handlową rumuńsko-turecką.

Masową branka w Syrii.

Rzym, 7 stycznia. Po wprowadzeniu przez władze gaulistyczne w Syrii niedawno powszechnego obowiązku służby wojskowej, Anglicy dokonują tam obecnie masowej branki. Pod pozorem, iż w Syrii musi być urządzony stan oblężenia, zaciągnięto dotychczas w szeregi 30.000 ludzi.

Żydzi wyeliminowani z rad miejskich na Węgrzech.

Budapeszt, 7 stycznia. W dniu 7 stycznia wygasają mandaty członków rad miejskich i radnych gminnych na terenie Węgier, których to członków należy traktować według litery ustawy o żydach.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 7 stycznia. Fiński komunikat wojenny z 5 stycznia brzmi następująco:

Przesmyk Karelski: próba oddziału nieprzyjacielskiego w sile jednej kompanji zyskania na terenie została odparta.

Przesmyk Aunus: obustronna działalność wywiadowcza.

Front wschodni: na południowym odcinku nieprzyjaciel kontynuował atak rozpoczęty przed dwoma dniami, został jednak wszędzie odparty, przytem poniósł ponownie wielkie straty w ludziach. Zniszczono 3 nieprzyjacielskie wozy pancerne. Na innych odcinkach nie ważnego.

KRONIKA

STYCZEN
7
Sroda

Dzisiaj Luojana
Jutro Seweryna op. w.

Dzisiaj obowiązuje zaclenienie od g. 16.55 do 8.40.

Przestrzeżenie przepisów wywozowych i przewozowych.

Kraków, 7 stycznia. Do zasadniczych obowiązków nadawcy przesyłki pocztowej należy poinformowanie się w właściwych władz, czy i pod jakimi warunkami mogą być przesyłane towary do Niemiec i krajów zagranicznych. Nadawca bowiem sam ponosi odpowiedzialność za skutki wynikające z nieprzeżegania przepisów wywozowych Gen. Gub., oraz przepisów przywozowych i tranzytowych w Niemczech oraz krajach zagranicznych, jak również niedostatecznego wypełnienia deklaracji celnych i innych certyfikatów dodatkowych.

Nadawca nie może rościć sobie pretensyj odszkodowawczych, jeżeli paczka z powodu niezgodnej z prawdą deklaracji zawartości zostanie skonfiskowana przez władze celną kraju przeznaczenia.

Z sali koncertowej.

Drugi recital fortepianowy Jana Ekiera.

Kraków, 7 stycznia.

We wtorek odbył się drugi gościnny występ znanego pianisty Jana Ekiera. Mimo, że koncert zapowiadano zaledwie na kilka godzin przed rozpoczęciem — na sali Doma Plastyków zebrała się znaczna ilość słuchaczy, co dowodzi, że młody ten pianista posiada już w Krakowie ustaloną opinię.

Popularność ta znalazła całkowicie swoje usprawiedliwienie w samym koncercie. Także i tym razem Ekier zademonstrował nam grę stojącą nietylko na wysokim poziomie technicznym, ale także zaimponował swym nadzwyczajnym talentem. Jest on niezwykle inteligentnym i kulturalnym wykonawcą kompozycji i potrafi w każdej z nich trafić w sedno rzeczy. Gra jego pozbawiona jest monotoności i jednorodności, jaką spotykaliśmy w niejednego pianisty. Grającego wszystkie utwory na jedną modłę. Ekier jest indywidualnością, która szuka własnych dróg i drogi te odnajduje. Z tego też powodu każdy słuchacz wnosi z jego koncertu wielką dozę głębokich artystycznych wrażeń.

Na wtorkowym koncercie Ekier odegrał preludjum i fugę organową Bacha w opracowaniu Busoniego, następnie dwie piękne kompozycje Gluka „Melodia” i „Gavot”. Nadzwyczajnie wypadła sonata Ciemm Beethovena, w której Ekier zahlasnął w całej szesnastym Balladę H-moll Liszta, odegrał z niezwykłą siłą Balladę H-moll Liszta, odegrał z niezwykłym poletem. Na usłonie słuchaczy. Ekier odegrał jeszcze utwory Debussy'ego, znane z poprzedniego koncertu.

Wielki koncert na rzecz inwalidów wojennych.

Kraków, 7 stycznia. Polski Komitet Oplekńczy w Krakowie uzyskał zezwolenie na urządzenie w nian 10 i 11 stycznia dwóch koncertów w sali Starego Teatru. Dochód z obu koncertów przeznaczony jest na rzecz pomocy dla inwalidów wojennych i ich rodzin. W koncercie tym wezmą udział wybitne siły artystyczne Krakowa tak, że koncert ten stanie się wielką atrakcją artystyczną.

W koncercie tym bowiem usłyszymy artystów tej miary co: Janina Jabłonowska, Franciszka Piatówna, Zofja Halińska, Stanisław Drabik, Czesław Kozak, Karol Urbanowicz, Franciszek Łukasiewicz i Władysław Wochniak. Poza tym akompaniować będą Halina Ekierówna i dyr. Stefan Barański. Sam dobór nazwisk dowodzi, że koncert będzie wyjątkowo interesującym i zasługującym będzie na pełne poparcie nietylko ze względu na szczytny cel, na jaki jest organizowany, ale także ze względu na doborowy program.

Poszczególnych artystów usłyszymy w ich specjalnościach. Janina Jabłonowska wygłosi szereg recytacji, Fr. Łukasiewicz odegra utwory Chopina w transkrypcji Liszta, a ponadto Liszta

Rapsodję węgierską, Z. Halińska odśpiewa pieśni Karłowicza i Bizeta, Cz. Kozak pieśni Niedziadowskiego i Moniuszki, Wł. Wochniak odegra na skrzypcach Chopina Nocturn E's dur oraz Taniec hiszpański de Falli, St. Drabik odśpiewa pieśni Tirindelliego i Nowowiejskiego, Fr. Piatówna arje z oper Verdiego i Pucciniego, a K. Urbanowicz pieśni Galla, Moniuszki i Szymanowskiego. Kierownictwo imprezy spoczywa w rękach p. inż. St. Tabeńskiego.

Będzie to więc wielka rewja muzyczna, jakiej dotychczas nie mieliśmy. Należy się więc spodziewać, że publiczność krakowska poprze odpowiednio tę imprezę, z której czysty dochód przeznaczony jest dla ofiar wojny. Zaznaczyć przytem należy, że wszyscy artyści biorą w koncercie udział honorowo, zrzekając się wszelkich dochodów na szczytny cel.

Premjera koncertu odbędzie się w sobotę 10 stycznia o godz. 19. Powtórzenie w niedzielę 11 stycznia również o godz. 19. Bilety w przedsprzedaży do nabycia w kasie Starego Teatru codziennie w godzinach 11—13 i 16—19, a w dniu koncertów cały dzień od godz. 10 bez przerwy. Sala będzie dobrze ogrzana.

Lepszy chleb przez lepsze metody wypieku

Otwarcie pierwszego kursu piekarskiego w Krakowie.

Kraków, 7 stycznia. W tych dniach donosiliśmy, że z miarodajnej strony w głównej grupie „Gospodarki przemysłowej” z uwagi na istniejącą konieczność poprawy metod wypieku chleba postanowiono zorganizować kursy dla polskich przedsiębiorstw piekarskich w Generalnym Gubernatorstwie.

Jak nam zakomunikowano, w Krakowie odbył się jeden z przewidzianych kursów dla mistrzów piekarskich i wszystkich reżysierów, zatrudnionych w zakładach piekarskich. Aby i na zewnątrz wykazać, że chodzi tu o nadzwyczaj ważną akcję, przybył do Krakowa cechmistrz państwowy dla rzemiosła piekarskiego, znany od dziesiątków lat w Niemczech fachowiec piekarski Grüsser, aby wziąć udział w pierwszym kursie w charakterze przedstawiciela niemieckiego rzemiosła piekarskiego.

P. Grüsser wydelegował do Krakowa dla przeprowadzenia tego rodzaju kursów doświadczonego nauczyciela fachowego p. Weissa za znajomego niemieckiego piekarskiego w Bad Benke. P. Weiss kierował pierwszym, przeprowadzonym już w Krakowie kursem i prawdopodobnie służby będzie swymi bogatymi doświadczeniami także i w głównych miastach pozostałych dystryktów. Organizacja kursów zajmował się natomiast p. Hoppe z Krakowa, kierownik Związku cechów piekarskich. P. Hoppe otwarł swym przemówieniem pierwszy kurs, wskazując na cel i istotę tego rodzaju kursów.

Z wywodów p. Hoppego, jak również z gświadczeń

kierownika kursu Weissa, wynikało, że w Generalnym Gubernatorstwie stosuje się rozmaite metody wypieku. W czasach pokojowych, kiedy dysponowano wszelkimi rodzajami mąki, różnica metod nie uwidaczniała się tak niekorzystnie, jak właśnie teraz, w czasie wojny, kiedy z jednej strony musi się oszczędzać, a z drugiej strony dysponuje się jedynie słabym wymiarem zbożem chlebowym. Nie każdy potrafi właściwie obchodzić się z tego rodzaju mąką a przedewszystkiem przerobić ją na dobre pieczywo.

Niekiedy piekarzom w Generalnym Gubernatorstwie brak jest koniecznego doświadczenia w obróbce takiej „wojennej mąki”, która w istocie rzeczy podobna jest do mąki pełno-ziarnistej. Jedni piekarze wypiekają z tej mąki dobry, smaczny chleb, inni znów, którzy nie prowadzą właściwie ciasta, wytwarzają chleb, wywołujący wiele niezadowolonych wśród odbiorców. W jednym wypadku jest on za ciężki, w innym źle wypieczony i kleisty. Przy zastosowaniu nowych metod, jakie wytworzyły się w ciągu wielu lat w Niemczech, nie może się trafić, aby chleb, produkowany z wysokoprzemiałowej mąki był zbyt twardym, klejstym albo niesmacznym.

Nauczyciel fachowy Weiss zademonstrował prowadzenie ciasta w kilku eksperymentach i znalazł wśród słuchaczy wiele zrozumienia dla swych rzeczowych, podtykanych praktycznym doświadczeniem wywodów. Uczestnicy kursu niewątpliwie wy-



korzystają odpowiednio otrzymane wskazówki. W instrukcjach, które rozdzielono wśród uczestników kursu, podano wszystkie praktyczne wskazówki dla piekarzy tak, że każdy uczestnik kursu ma możliwość zapoznać się w krótkim okresie czasu z nowymi receptami i stosować je bez błądów.

Wyniki tego kursu dadzą się zapewne poznać już przez fakt wydawania lepszego chleba. Rzecz prosta poszczególni piekarze muszą zwracać uwagę nietylko na stosowanie wskazówek, ale również na uwzględnianie zasad realnego prowadzenia interesów. Muszą oni stale zdawać sobie sprawę z tego, że zapotrąją w chleba swych własnych rodaków i że powinni skutkiem tego starać o podnoszenie jakości chleba przez ulepszone metody.

Kronika żałobna.

(Y) Kraków, 7 stycznia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Maria Łapczyńska**, lat 63, em. pracownica Monopola Tyt.; z Pasławskich **Malwina Łotocka**, lat 76, wdowa po emerytowanym urzędniku; **Antoni Jawornik**, lat 69, emeryt, kierownik pościągów; **Kazimierz Jamra**, lat 69, emeryt, kierownik parowozów; **Robert Herz**, lat 69, emeryt, pracownik kolejowy; **Dr Kazimierz Pawliński**, lat 46, b. dyrektor Giełdy we Lwowie; z Kiedrowskich **Ludgarda Stanowska**, lat 95, wdowa po doktorze medycyny; **Stanisław Misterka**, lat 64, emeryt, kolejarz; **Dr Edward Mazur**, lat 62; **Olga Leszczyńska**; **Zygmunt Fraś**, lat 44, tokarz; **Mieczysław Bill**, lat 36, mistrz witrażowo-szkłarski; z Grzymala-Zaborowskich **Aleksandra Szreniawa Orzyska**, lat 69; z Okęsa Strzeleckich **Helena Władysława hr. Miaczyńska**, lat 71, prof. śpiewu; **Franciszka Michalkowska**, lat 67; **Ludwik Kowalski**, lat 36, tokarz w metalu; z Kwilekowskich **Modesta Giernaska**, lat 80, wdowa po nadinspektorze skarbu.

Stanisław Szucki

zmarł dnia 4 stycznia 1942 r., przeżywszy lat 48. Pogrzeb odbył się w Gaju, dnia 6 stycznia 1942 roku o godzinie 16, o czym z głębokim smutkiem zawiadamia

Rodzina.

Zarząd Komisyjny Firmy
L. Manne
Kraków, ul. Florjańska 13, w podwórku
poleca najtańsze
KAPELUSZE i CZAPKI
w wielkim wyborze. 8592k

MEBLE
biurowe, lakierowane
duży wybór
Kraków, Westring 50

LEKARZ-DENTYSTA 5996
Donczo Chadzjew
ordynuje obecnie
KRAKÓW, LELEWELA 12, I. p., tel. 227-11

Fachowiec branży artykułów biurowych
mówiący dobrze po niemiecku przez dobrze prosperującą firmę maszyn biurowych i części dodatkowych dla opracowywania w zakresie wiodącej klienteli w Generalnym Gubernatorstwie poszukiwany. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 9765k”.

Lekarz med.
K. Radomska-Ługowska
specjalistka w chorobach zębów i jamy ustnej.
KRAKÓW, UL. MOGILSKA 12. 401

Dnia 2 stycznia
zostawiono w tramwaju nr. 6
o godz. 10-tej wieczór torebkę damską skórkową z dowodami na nazwisko Olga Zelez. Łaskawy znalazła proszony jest o zwrot torebki i dowodów na adres: Firma „Światło” Kraków, Potockiego 2, po zatrzymaniu całej gotówki. 9764k

GALANTERIA
torebki damskie, portfele, portmonetki, grzebielnice, kosmetykę, zabawki, struny wysyła za zaliczeniem firma 9709k
J. CHUDY
Warszawa, Marszałkowska 52-9, telefon 91-002.

Z dniem 1-go stycznia 1942 roku otwarta została nowa placówka
„SPÓLNOTY” h. urzęd. B. G. K.
PRZEDSTAWICIELSTWA i POKAZY
Warszawa, ul. Królewska 23, tel. 2-00-45,
która przyjmuje reprezentacje poważnych wytwórni krajowych i zagran.

HAK K poleca hurtowo:
w wielkim wyborze wody kwiatowe, kałońskie, perfumy, kremy, szminki, pudry, róże, mydła, proszek i pastę do zębów, środki do golenia, wazelinę, glicerynę, brylantynę, barwniki, zaprawę do pedięg, proszki do prania i czyszczenia oraz wszystkie wyroby fabryki.
ZIELNA 29 Warszawa
Dobrolin
Prowincja za zaliczeniem pocztowym.

Poszukujemy!
do Rzeszy, m. i. Bawarii, okolic Wiednia na bardzo korzystnych warunkach

Kobiet i robotników fabrycznych
a w szczególności:
metalowców, cieśli robotników budowlanych oraz robotników niekwalifikowanych.
Ofiarowujemy wysokie zarobki przy niskich kosztach utrzymania.
Informacji udzielają przedstawiciele firm codziennie od godziny 8—19, w niedzielę od 10—13.
w KRAKOWIE, ul. Grodzka 60
i w oddziałach:
w TARNOWIE, plac Goethego 8
w RZESZOWIE, Rynek gl. 15.

Szczawnica
sezon zimowy:
16 grudnia 1941 — 15 marca 1942.
Znakomite warunki kuracyjne i pobytowe. Źródła wód mineralnych, nowoczesne, komfortowe inhalatorium (z komorami pneumatycznymi), łaźnielki, Zakład wodolecznicy czynne. Przydziały żywności otrzymywane będą tylko ci goście, którzy na wyraźne wskazanie lekarskie pobierać będą zabiegi kuracyjne w Szczawnicy. Ze względu na ograniczoną ilość przydziałów żywnościowych — uprasza Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-Kapielewskiego o wcześniejsze, pisemne zamawianie pokoi. Autobus ze stacji kolejowej Nowy Targ. Blizsze informacje w Dyrekcji Zakładu Zdroj-Kapielewskiego w Szczawnicy.

Przedsiębiorstwo handlowe poszukuje
stenotypistki
niemiecko-polskiej, z dbałą praktyką, dla oddziału we Lwowie oraz
robotników
do magazynu w Krakowie.
Zgłoszenia: Kraków, akrytyka pocztowa 195. 482

50 złotych dam
za odnalezienie sukni białej, brązowe uszy, seter. Kraków, Mogileka 31/2 oficyjny. 867

Stany po urazach
leczy 12 kg. jodo-bromowej soli iwonickiej danej do 15 kapsli domowych i 25 flaszek tródmia Karola. Cena franco stacja odbiorcza Zł. 185.— Iwoniec-Zurów. Zarząd.

Spółnika, Współpracę
gotówka, wiek 45—50, poszukuje kierowniczkę działu poważnej warszawskiej fabryki chemicznej. Oferty, życiorysem, adresem pod „45872” Biuro Ogłoszeń Pietraszek Warszawa, Marszałkowska 115. 9762k

Posłaniec
młodszy, z dobrą znajomością języka niemieckiego, potrzebny od zaraz.
Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Dział Ogłoszeń, Kraków, ul. Wielopole 1. 9773k

500 złotych nagrody!
za oddanie tozki złotej, zosławionej w tramwaju linii Nr. 2 w sobotę 3. I. 1942, zawierającej rachunki i Bezugschein'y nie przedstawiające żadnej wartości dla znalazcy.
Zgłoszenia: Kraków, Krakowska 6, Strugała (sklep). 512

Instytut Propagandy w Krakowie poszukuje od zaraz dla działu zakupu i sprzedaży

Urzędnika Kupieckiego
z dobrymi znajomościami języka niemieckiego, polskiego i ewent. ukraińskiego i możliwość też ze znajomością materiałów i wyrozumieniem technicznym, początkowo jako pomoc, później, przy dobrym sprawowaniu się, jako zastępcę kierownika oddziału.

Stenotypistkę,
znającą dobrze język niemiecki i polski oraz stenografię, jak również piszącą biegle na maszynie, dla kierownika oddziału zakupu i sprzedaży przy Instytucie Propagandy Spółka z ogr. odpow. w Krakowie, ul. Grodzka 69/II. p. 9790k

Lokalu biurowego
(2—3 pokoje)
w dzielnicy polskiej poszukuje pilnie Hurtowe Przedsiębiorstwo Handlowe w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 417”. 9790k

Sekretarka
znająca maszynopismo oraz języki niemiecki i polski, młoda, energiczna, zdolna do samodzielnej pracy, z wyższym wykształceniem, poszukiwana na stanowisko zastępcy do wieszego przedsiębiorstwa przemysłowego w Krakowie. Oferty pierwszorzędnych sił uprasza się kierować pod „Nr. 135” do „Par”, Kraków, Adolf Hitler, Platz 46. 9647k

UNIEWAŻNIAM
dowód osobisty na nazwisko Mołtyka Mateusz — zgubiony w Warszawie na dworcu głównym. 7584
UNIEWAŻNIAM
przepis fabryczny Kabełwerku Nr. 11201 — wystawiona przez stację Poltuwoski Marian. 7589
UNIEWAŻNIAM
skradziono książkę Ubezpieczalnię Społeczną, oraz inne dokumenty, na nazwisko Ania i Leon-Ciurła. 7666
UNIEWAŻNIAM
zgubiona legitymacja nauczycielka na nazwisko: Halina Kusmierczykówna. 7621
UNIEWAŻNIAM
skradziony dowód osobisty i legitymacja, wydana przez Arbeitsamt Kraków na nazwisko Janina Gadzińska. 7615
UNIEWAŻNIAM
zgubiony dowód osobisty na nazwisko Rewilek Tadeusz, wystawiony przez gminę Prokocim. 7669
UNIEWAŻNIAM
zgubiony w poście Kraków — Kielce dowód osobisty, na nazwisko: Piotr Stefan Bochnia, Gołębia 22. 7704
UNIEWAŻNIAM
skradzioną książkę Ubezpieczalnię Społeczną na nazwisko Leopart Apolenczyk. 7704

